NUMER POJEDYNCZY **10 GROSZY.**

№ 31. Białystok, sobota dnia 31 lipca 1926 r. Rok 1.

— WARUNKI — PRENUMERATY
Miesięcznie . **2.50**
Kwartalnie . **7.50**
z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu w . Białymstoku. .

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Niemców opanowała gorączka zajmowania się Polską

„Smalone duby" dziennikarzy niemieckich

BERLIN. 29. 7. (A. W.) — Prasa niemiecka interesuje się żywo polską polityką zagraniczną. „Lokalanzeiger" donosi w dłuższym telegramie swojego korespondenta warszawskiego o mobilizacji 80 tysięcy strzelców na granicy litewskiej. Podkreśla również, iż w uroczystym

zjeździe strzelców w Kielcach

w dniu 8 sierpnia wziąć mają udział przedstawiciele wojskowi Finlandji, Estonji i Łotwy, z czego wysnuwa wniosek, iż Polska przygotowuje się

do aneksji Litwy w porozumieniu z państwami Bałtyckiemi.

Z drugiej strony prasa komunistyczna, chcąc odwrócić uwagę ogółu od toczących się w łonie partji walk, alarmuje w demagogiczny sposób, jakoby Piłsudski maszerował przeciw Sowietom.

„Vossische Zeitung" zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy, w której autor odnosi się coprawda dość nieufnie do obecnej polskiej polityki zagranicznej, twierdząc, że

zbrojenia obecne nie dają gwarancji trwałego pokoju,

jednakże podkreśla stanowczo, że pogłoski o przygotowaniach Piłsudskiego do wojny są czystym wymysłem.

„Hamburger Fremdenblatt" donosi o zbrojeniach Polski, o rozbudowie przemysłu wojennego, floty powietrznej i broni gazowej, nie wierzy jednak w żadnym wypadku w przygotowania Polski do wojny zaczepnej.

Rokowania polsko-niemieckie

Niemcy nie wierzą w pomyślne ich wyniki

„Berliner Tageblatt" donosi, że odroczenie na czas nieograniczony rokowań o prawo osiedlania się uważane jest w politycznych kołach niemieckich jako zła zapowiedź.

Jak donosi „Demokratische Zeitungsdienst" nie spełniły się również oczekiwania na usunięcie trudności w sprawach konwencji celnej.

Główne trudności dotyczą ceł na drzewo i węgiel oraz sprawy wwozu żywego bydła z Polski. Dziennik kończy uwagą, że nie można dojrzeć oznak, aby Polska skłaniała się do poczynienia ustępstw na rzecz przemysłu niemieckiego.

Aż dotychczas było jednak ponad wszelką wątpliwość jasne, że to niemcy utrudniają rokowania.

Kłótnie o długi międzysojusznicze

Amerykanie odgrażają się Francji i Anglji

WASZYNGTON, 29.7. (AW). Polemika, wywołana przemówieniem senatora Boracha, który w ostrej formie krytykował akcję kanclerza skarbu Churchill'a w związku z jego usiłowaniami

przeprowadzenia anulacji długów międzysojuszniczych,

trwa dalej na łamach tutejszej prasy. Na głosy Wickhama Steeda i Garwina, umieszczonych w „Sunday Times" i „Obserwer", popierających stanowisko Churchilla, tutejsza prasa odpowiada szeregiem

zarzutów pod adresem Francji i Anglji,

przyczem ze zdecydowaniem broniona jest teza, iż jakakolwiek wydatniejsza redukcja długów międzysojuszniczych przez Stany Zjednoczone byłaby jaknajbardziej

niekorzystną dla interesów gospodarczych Stanów.

Gazety powtarzają groźby, iż dalsze wystąpienia anty-amerykańskie Anglji i Francji wywołałyby nietylko bojkot przez turystów amerykańskich miast francuskich, ale i pociągnęłyby za sobą zarządzenia represyjne w stosunku do Anglji.

112 funtów węgla na 2 tygodnie

Dotkliwe przyczyny strajku w Anglji

LONDYN, 29. 7. (PAT.) — Departament górnictwa zawiadamia, że wobec znaczniejszych dostaw węgla obcego, urzędy którym powierzono reparticję, mogą podnieść dotychczasowy przydział węgla na użytek gospodarstw domowych,

do 112 funtów na okres 2 tygodniowy,

a nawet w niektórych wypadkach, przekroczyć tę liczbę. W zawiadomieniu departamentu powiedziano, że decyzję co do ponadnormowego przydziału, pozostawia się do uznania władz lokalnych.

Co się dzieje z ogromnymi kapitałami, gromadzonymi przez P. K. O.?

Jak wiemy, poza spółdzielniami, nikt z tych kapitałów w postaci kredytu, nie korzysta.

Przydałoby się w tej sprawie wyjaśnienie oficjalne dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności.

Co się dzieje w kraju?

— Urząd Gminny w Zakopanem ściągać będzie po 5 groszy od osób, przysłuchujących się koncertowi orkiestry w ogrodzie klimatycznym, oraz po 50 groszy od dzieci, korzystających z placu zabaw w tym ogrodzie.

— W Piotrkowie zasądzono na rok więzienia pannę I. Weintraub, która użyła krzyż, jako ozdobę na bal maskowy.

— W dn. 29 b. m. wyjechała z Krakowa do Warszawy delegacja Krakowskiej Izby Rękodzielniczej w sprawie wyjednania kredytów dla rękodzieła, uzyskania ulg podatkowych.. Połączy się ona w Warszawie z przedstawicielami wszystkich izb rękodzielniczych z całej Polski.

— Podczas przejazdu przez Wisłę pod wsią Samobodzie (pow. Kozienice) utonęło 6 kobiet, o nazwiskach jeszcze nieznanych.

— W dn. 30 b. m. do Lublina przybywa J. E. Prymas, arcybiskup Hlond.

KACYKI ADMINISTRACYJNE NA WYBRZEŻU MORSKIEM.

Skargi rybaków.

W dn. 27 i 28 b. m. bawiła w Warszawie delegacja rybaków pomorskich. Delegację przyjął p. Premjer, p. Minister Przemysłu i Handlu oraz p. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Żaliła się ona na postępowanie lokalnych władz administracyjnych. W związku z tem p. Minister Przemysłu i Handlu wysłał specjalną komisję do zbadania sprawy oraz przedstawienia wniosków w celu definitywnego uporządkowania stosunków na wybrzeżu polskiem.

Co słychać zagranicą?

— W Niemczech zarejestrowano 1.718.661 bezrobotnych.

— W dn. 30 b. m. rozpoczynają się w Budapeszcie rokowania handlowe czechosłowacko-węgierskie.

— Gwałtowne burze zmiotły na Riwierze włoskiej masę kabin kąpielowiczów.

— Koszty utrzymania wzrosły we Włoszech, w porównaniu z r. 1920, o 53 proc.

— Jeden z zamachowców na życie prezydenta Turcji — Kemala Baszy — odebrał sobie życie.

— Jak donosi „New York Herald" prezydent Coolidge zwrócił się do Mellona, przebywającego obecnie we Francji, aby odbył natychmiast narady z europejskimi mężami stanu w sprawie położenia finansowego krajów, które ucierpiały z powodu wojny.

— Anglja godzi się, podobno, aby Egipt rozpoczął starania o przyjęcie go do Ligi Narodów.

— W Japonji, na Korei zapadła się ziemia grzebiąc 88 osób i raniąc 200.

Złoty i Dolar

Dnia, 29 lipca 1926,

Bank Polski płacił za dolara 8.98 zł. W obrotach międzybankowych — żądano 9.05 zł.

Sejm i Senat szukają porozumienia

Obrady Komisji Porozumiewawczej w sprawie Konstytucji

Zgoda trudna do osiągnięcia

Komisja porozumiewawcza senacko - sejmowa w osobach prezesa komisji konstytucyjnej Sejmu, dr. Polakiewicza, i referenta J. Chacińskiego oraz przewodniczącego komisji konstytucyjnej Senatu, p. Zdanowskiego, i referenta dr. Buzka w obecności p ministra sprawiedliwości Makowskiego obradowała w dniu 29 b. m. w dalszym ciągu nad uzgodnieniem stanowisk obu izb prawodawczych w sprawach Konstytucji. Przedstawiciele Sejmu złożyli oświadczenie, że

nie mogą gwarantować przyjęcia przez Sejm akceptowanych przez nich poprawek Senatu.

W obradach szczegółowych nad art. 25 zgodzono się, że Izby ustawodawcze i rząd dadzą autorytatywne wyjaśnienie co do sposobu wydatkowania sum budżetowych w razie gdyby wydatkowano na podstawie zeszłorocznego budżetu.

W zmianach do art. 26 Konstytucji zgodzono się na następujące uzupełnienia proponowane przez Senat:

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rozwiązuje Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, na podstawie uchwały Sejmu lub Senatu, powziętej większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby p. posłów lub 3/5 ustawowej liczby senatorów."

Przedstawiciele Sejmu sprzeciwili się poprawce Senatu co do skrócenia 90 dniowego okresu przedwyborczego.

Do art. 6 zmian przyjęto poprawkę Senatu, która postanawia, że uchylenie lub zmiana dekretów Prezydenta odbywa się w zwykłym trybie ustawodawczym, t. j. że

Senat również rozpatrywać będzie dekrety Prezydenta.

Ponadto przedstawiciele Sejmu sprzeciwili się skreśleniu art. 8 zmian Sejmu, a reprezentanci Senatu oświadczyli, że nie mogą na to wyrazić zgody, lecz że biorą to do zreferowania.

Senat o umowach i traktatach

Zadecydowano szereg raktyfikacyj

Senacka Komisja Spraw Zagranicznych na posiedzeniu w dniu 29 b. m. załatwiła szereg ustaw ratyfikujących różne umowy międzynarodowe. Uchwalono m. in. ustawę o ratyfikacji tymczasowej umowy handlowej i nawigacyjnej między Polską a Bułgarją, ustawę o ratyfikacji

konwencji konsularnej polsko - francuskiej

wreszcie ustawę o ratyfikacji konwencji sanitarnej pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

*

Następnie połączone Komisje Senatu Spraw Zagranicznych i Gospodarstwa Społecznego obradowały nad ratyfikacją Drugiego Protokułu Dodatkowego do Konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją z dnia 23 kwietnia 1925 r. Po sprawozdaniu sen. Buzka ustawę ratyfikacyjną przyjęto.

Wkłady złotowe i dolarowe

Radzili na ten temat B. G. K.

W dniu 27 lipca r. b. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego. Uchwaliła ona zasady i warunki dla

przyjmowania wkładów złotych w złocie oraz w dolarach

Stanów Zjednoczonych. Wreszcie załatwiono szereg spraw bieżących z dziedziny kredytu długoterminowego.

Koleje usprawniają eksport węgla

Kontrola obrotu wagonami na Śląsku

W ministerstwie Kolei odbyła się konferencja z przedstawicielami dyrekcji kolejowej w Katowicach w sprawie odpowiedniego zreorganizowania

naładunku węgla w kopalniach górnośląskich.

Wysunięto projekt stworzenia w dyrekcji katowickiej specjalnego biura węglowego sprawującego ścisłą kontrolę nad wagonami od stawionemi do kopalń pod naładunek. Byłoby to pewnego rodzaju biuro dyspozycyjne, któreby miało za zadanie najekonomiczniejsze wykorzystanie taboru kolejowego.

Czas

wnieść przedpłatę na „Głos Codzienny" za III kwartał lub m-c sierpień. Należy śpieszyć, aby uniknąć przerwy w wysyłce

Krach komunizmu

Komunizm w Rosji — to było dzieło ludzi, a nie wykwit stosunków. Carska Rosja dawała niesłychanie wiele podstaw do szerokich ruchów rewolucji politycznej: jednakże rewolucja ekonomiczna o typie marksowskim, komunizm ekonomiczny, był w Rosji rzeczą absolutnie niedojrzałą, nieodpowiednią, nie uzasadnioną. Nasycenie kapitalistyczne, rozrost przemysłu, jego koncentracja i związana z nią proletaryzacja mas była w Rosji tak dalece jeszcze w powijakach, że to, co marksizm nazywa dojrzewaniem rewolucji ekonomicznej — było tam fantazją na wzór — powieści Verne'a.

Mimo to — rewolucja bolszewicka przyszła i zwyciężyła. Była to, jak już powiedzieliśmy zasługa ludzi: bolszewicki klan terrorystów i teoretyków — z Leninem na czele — wykazał takie majsterstwo w wykorzystaniu odpowiednich nastrojów i momentów, taką sprawność organizacyjną, energję i poświęcenie, że te walory musiały zapanować nad galaretą rozstrzęsionej, nadętej frazesami i aktorstwem politycznem kiereńszczyzny. Zapanował więc komunistyczny ustrój sowiecki.

Ale to był dopiero wstęp istotnych trudności. Życie rosyjskie załamało się: przemysł zamarł, a chłop rosyjski, ten sfinks polityczny i społeczny, pozostał obcy i wrogi komunizmowi. Zaczął się rozgrywać ponury dramat obłąkanego w mrokach mórz okrętu rewolucji: marksizm, który wobec sprawy chłopsko - rolnej zawsze był najbezzbronniejszy, raptem poczuł, że właśnie w Rosji musi w jakiś sposób znaleźć dojście do duszy i woli stumiljonowej masy ciemnego chłopstwa.

Nie mogło to się odbyć inaczej, jak za cenę poświęcenia czystej doktryny komunistycznej. Hasło „licom k'dieriewnie!" było też właśnie improwizacją na temat: jaki komunizm może istnieć w Rosji? Okazało się, że musi to być komunizm ustępstw doktrynalnych, komunizm ustępstw w rodzaju Nepu, faworyzowania eksportu zboża i wysokich cen za zboże, uwzględnienia momentów nacjonalistyczno - religijnych i t. d.

Doktrynom tego typu, co Lenin, Dzierżyński, Zinowjew i inni trudno było godzić się z temi wynaturzeniami. Wyrozumowany na zimno komunizm poczynał rozpływać się we mgle ustępstw i kompromisów.

Coraz tedy padały rozkazy nawrotu do silnego kursu, które za każdym razem wprowadzały zamęt i anarchję w dogorywający organizm sowiecki.

Jednakże w masach chłopskich i nawet robotniczych powstał silny prąd za odrzuceniem całego tego doktrynalnego obciążenia, które z komunizmu robiło narzędzie narodowej kaźni rosyjskiej. Rozlewna polityka międzynarodowa Kominternu, wyniszczająca finansowe zasoby Rosji, władztwo znienawidzonego żydostwa, nie troskającego się o potrzeby ludu rosyjskiego, przeciągający się marazm ekonomiczny — wszystko to wzbudzało tak żywe protesty, że wreszcie w Kompartji powstał silny ruch rewizjonistyczny, który możnaby nazwać neosowietyzmem, sowietyzmem unarodowionym. Są to przeważnie młode siły komunistyczne, które dość mają ponurego władztwa martwej doktryny i chcą znaleźć drogi wyjścia ku zdrowemu rozwojowi stosunków politycznych i ekonomicznych. Grupy te na ostatnim Zjeździe Rad i na Kongresach Kompartji potrafiły przeforsować swój punkt widzenia, który wyraził się wreszcie przed niewielu dniami w usunięciu Zinowjewa - Apfelbaumna z Egzekutywy Kominternu, a co za tem pójdzie napewno — i od wpływu z Kompartji. Po śmierci Lenina i Dzierżyńskiego, usunięcie Zinowjewa, — to wyraźna likwidacja ortodoksji komunistycznej.

Nie obejdzie się bez walk. Zinowjew nie ustąpi tak łatwo. Nie jest wykluczone, że poszuka on obecnie kontaktu z Trockim, który ma wciąż jeszcze duży wpływ na armję. Jedno jest pewne: lud rosyjski ma dość orjentowania go na tory rewolucji światowej, ma dość grania za jego pieniądze na Chinach, Indjach, Egipcie i t. d. Chłop rosyjski chciałby poprostu „ustroitsia" ponowemu, siać, zbierać, sprzedawać, oddychać swobodnie i żyć po ludzku. Tegoż samego chce robotnik. Eksperymentatorzy z r. 1917 nie chcieli iść po tej drodze, więc życie ich zwolna—wypycha. Komunizm załamuje się i przeradza.

Być może, iż trup Lenina przewraca się w grobie. Ale to nic... Naród rosyjski chce żyć. Może im się to uda po 9 latach powszechnej katorgi...

Co inni piszą?

Bez pomocy nożyc...

Właściwie — nikt obecnie nic nie pisze...

Wychodzą wprawdzie codziennie na ulice stosy zadrukowanych płacht papieru, tytułowanych czarno lub czerwono; drą się chłopaki na przystankach tramwajowych; psują sobie ludziska oczy i humory, ale...

Ale słowo drukowane zwietrzało w Polsce: stało się czcze, choć nieraz hałaśliwe, stało się bezpłodne, nudne i odpychające, choć nierzadko zuchwałe, napastliwe i pazderne...

Ogórki? Dziwny to musiałby być kraj, gdzie w dwa miesiące po rewolucji, zakończonej zdobyciem stolicy przez zrewoltowane oddziały wojskowe, w dwa miesiące po burzy przewrotu, który miał przynieść gruntowną przebudowę państwa — następują ogórki... Dziwne to musiałoby być społeczeństwo, w którem po krwawej poswarce braterskiej wszystko najrychlej ucieka do Krynic, Ciechocinków, albo zgoła Nicei i Karlsbadów...

A jednak tak jest. Jeszcze sto dni nie upłynęło od majowego przewrotu, a my już się — nudzimy... Nic nie słychać z takich rzeczy, o których pisze się ze wzruszeniem serca, z przyśpieszonem tętnem krwi, z gorączką entuzjazmu na spalonych ustach. Nic...

Taki nprz. „Kurjer" Poranny", który szalał (na zimnol) i unosił się (z kredką w ręce!) na tle swoistych impresyj o majowych wypadkach? Walił w Sejm, zachłystywał się krwią, lubieżnie tańczył wokół obelisków dyktatorskich, pękał od wywiadów, wynurzeń, inspiracyj! A dziś?... Jakaś czkawka po niestrawionej libacji go męczy! Odbija mu się od czasu do czasu żółcią i wątrobą; i to wszystko...

„Robotnik" przebiera w starczych paluchach oślizgłe paciorki różańca wyzwisk na radykałów, endeków, enpeerowców, na rząd i konający Sejm. Każde słowo sto razy przebrzmiałe, każdy zwrot wyświechtany, jałowy, czczy, otrętny...

„Kurjer Polski" zgasł...

Gaśnie „Echo Warszawskie", które z pod piastowych znaków przemyka się ku obfitszym kasom przemysłowców metalowych i amunicyjnych.

Endecka prasa żyje też echami dnia wczorajszego. „Gazeta Poranna" błąka się po wertepach niewiadomości, rozpaczliwie pytając: Co dalej?!...

Na uboczu, po zielonych murawach psychozy rewolucyjnej, winaweruje sobie i stpiczyńszczy rozbrykana kasztanka Komendanta — „Głos Prawdy". Żale, pretensje, świsty pejcza, wielomówna bezradność i impet. Program: nie pytajcie...

Nawet p. Stroński rzucił pióro i wyjechał odpocząć czy też... króla szukać. „Warszawianka" zaś tęskni i nudzi się...

Żadnego błysku wielkich idei. Poprostu: ludzie kłócą się między sobą, kłócą płytko, jałowo, nudnie. Po rewolucjach zwykle przychodzą okresy odrętwienia myśli. Ale żeby tak prędko...

Dziw, dziw...

A-mol.

Rzucanie miljonów w błoto

Haracz teatralny na ludność stolicy
Rząd obojętnie przygląda się tej robocie

(W. P.) Jest w Warszawie instytucja znajdująca się pod zarządem miasta, której gospodarka daje się we znaki ludności stolicy: to teatry miejskie.

Dobrze się stało, że omawianie przez nas tej sprawy zbiegło się z ankiet „Życia Teatru" **na temat projektu ustawy o organizacji teatru w Polsce.**

Że taka ustawa musi być i, że musi ona kres położyć wszelkim niechlujstwom, jakie panoszą się w dyrekcji teatrów miejskich, niech wskażą rezultaty gospodarki tej dyrekcji.

Obce nam są wszelkie rozstrząsania z dziedziny teoretycznych zagadnień teatru i t. p. — **zabieramy głos jako obywatele, którzy płacą podatki i mają prawo domagać się wyliczenia...**

Zajrzyjmy więc do preliminarza budżetowego magistratu m. st. Warszawy, na r. 1926 — do rubryki wydatków.

Na pierwszym miejscu kroczą tramwaje (47 milj. zł. wydatków) dalej — wodociągi i kanalizacja (14 milj. zł. wydatków), trzecie teatry z 9.371.090 zł. wydatków. A więc w rubryce wydatków miejskich po tak ważnych „resortach", jak tramwaje, wodociągi i kanalizacje —

omijamy cały szereg spraw najżywotniejszych dla ludności;

omijamy zdrowotność, ogólne wydatki na oświatę i kulturę i t. d. i t. d., aby na trzeciem miejscu... spotkać teatry. Cudzoziemiec badający taki budżet miejski, mógłby dojść do przeświadczenia, że

teatry miejskie, conajmniej, w ¾ zaspakajają potrzeby publiczne obywateli,

skoro w gopodarce miejskiej są stawiane na tak widocznem miejscu!...

Poseł i b. min. skarbu p. Jerzy Michalski pisze w „Warszawiance" (z dn. 25 b. m.) o niedoborze teatrów teatrów miejskich w Warszawie:

„Niedobór do pokrycia przez Kasę Miejską wynosi w roku gospodarczym 1925/1926 3.310,040 złotych, plus dodatkowy niedobór, ustalony uchwałą Rady Miejskiej z 7 lipca 1926 r. w kwocie 674,730 zł. Jeżeli do tej cyfry dodamy konieczne, powyższą cyfrą nie objęte, wydatki na remonty i różne inne pomniejsze gospodarcze cele,

otrzymamy imponującą cyfrę deficytu (jednorocznego) miejskich teatrów w Warszawie pięciu miljonów".

„Niedobór ten olbrzymi pokrywają oczywiście płatnicy podatkowi. Poczciwa rzesza baranów.

Więc rodzina robotnicza lub rzemieślnicza, złożona z 5—6 osób, która do teatru nie chodzi,

dopłaca do teatrów miejskich 30 — 40 zł. rocznie w formie podatków pośrednich czy bezpośrednich, czy też miejskich opłat.

Taki jest rzeczywisty bilans gospodarczy naszych teatrów".

Napiszemy o nim jeszcze.

W Anglji o sytuacji w Polsce

„Cieszy wiadomość o polepszeniu się warunków..."

Znany z kilkakrotnej bytności w Polsce członek Izby Gmin, Hannon, zapytał na posiedzeniu Izby ministra Handlu, między innemi, czy wie, że gospodarcze **stosunki Polski znacznie się poprawiły**

w obecnym roku i czy są czynione kroki dla wzmożenia ekspansji brytyjskiego handlu w Polsce?

Odpowiedź ministra stwierdza, że radca handlowy w Warszawie świeżo doniósł, iż widoki gospodarcze w Polsce są bardzo obiecujące; minister angielski i radca handlowy w Warszawie ciągle informują departament handlu zamorskiego,

co do możliwości handlu z Polską.

Na dalsze zapytanie Hannona, czy wobec tego, że warunki gospodarcze Polski wciąż polepszają się, podania o kredyty będą uwzględniane, przedstawiciel departamentu odpowiedział, że **cieszy go wiadomość o polepszeniu się warunków w Polsce;**

o ile tak jest istotnie, to będzie on rad, jeżeli będą dokonywane wszystkie możliwe interesy.

Liberał Kenworthy zapytał, czy była zachowywana pewna wstrzemięźliwość w udzielaniu kredytów temu bardzo ważnemu krajowi? Odpowiedź była zaprzeczająca.

Dodatki funkcyjne dla oficerów

W październiku w całości będą wypłacone

Dowiadujemy się, że ustalono już dodatki funkcyjne dla oficerów: dla podporuczników około 150 punktów, dla porucznikow 200 punktów, dla kapitanów 250 p., dla majorów 300 p., dla podpułkowników 350 p., dla pułkowników, o ile są dowódcami pułków, 400 punktów. Generałowie zależnie od rangi i funkcji otrzymają 600 do 1000 punktów.

Wedle ostatniego ustalenia „punkt" wynosi 43 zł.

Oficerowie pełniący służbę w oddziałach linjowych otrzymają dodatkowo 50 punktów. Służba w biurach wojskowych liczy się w ten sposób, że

stanowisko referenta odpowiada dowództwu kompanji,

szefa wydziału dowództwu batalionu, szefostwo departamentu dowództwu pułku wzgl. dywizji zależnie od zakresu działania departamentu.

Wypłata dodatków dla oficerów następować ma stopniowo w ten sposób, że w sierpniu zostanie wypłacona ½ dodatku, we wrześniu ½, a

w październiku całość.

Zniesienie ograniczeń walutowych

Doniesienie pisma żydowskiego

Pismo żydowskie „Hajnt" informuje, że w pierwszych dniach sierpnia rząd ogłosi dekret kasujący ograniczenia obrotu walutami obcemi, wprowadzonemi przez b. ministra Grabskiego. Handel walutami będzie dozwolony, natomiast utrzymane będą ograniczenia przy wywozie walut obcych.

Pierwsze transporty żyta polskiego zagranicę

Jak nas informują, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu wysyła w tych dniach 2.000 tonn żyta do Norwegji. Dla sfinansowania tej tranzakcji powyższy Bank

otrzymał z Banku Polskiego 1.500.000 zł. kredytu

eksportowego, redyskontowego.

W kołach finansowych omawia się żywo ostatnią dezycję w sprawie 20.000.000 kredytu na eksport zboża,

podkreślając niedostateczność tej sumy,

która według fachowych obliczeń wystarczy zaledwie na sfinansowanie eksportu 7—8 tys. wagonów, co przy zamierzonym wywozie około 90—100 tysięcy wagonów zboża, jest absolutnie zamało.

Pragnęlibyśmy wiedzieć, wobec tych konjunktur eksportowych, czy rząd zapewnił dostateczną ilość zbóż chlebowych naszej ludności?

Urzędnik Ministerstwa Kolei Żelaznych, który decydował w zaproszeniu dziennikarzy warszawskich do uczestnictwa w wycieczce nad morze — nie grzeszy taktem.

Czyżby sądził on, że dla zjednania go sobie i otrzymania zaproszenia, potrzebna jest pewna, uprzywilejowana dziś, orjentacja polityczna?...

Co słychać nowego?

31 lipca — SOBOTA

Dziś: Ignacego

Jutro: Piotra

Wschód słońca o godz. 3 min. 52 rano. Zachód słońca o godzinie 7 minut 32. Ubyło dnia 66 minut.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Narodowy: „Safanduły".
Letni: „Dobrze skrojony frak".
im. Bogusławskiego: „Puhar wędrowny".
Polski: „Madame Sans-Gene".
Mały: „Azais".
im. Fredry: „Wianek Zośki".
Odrodzony: „Świat bez mężczyzn".
Niewiarowskiej: „Oh gorąco".
Perskie Oko: „Dowidzenia — na Marszałkowskiej".
Wodewil: „Messalinette".
Eldorado: „To i owo".
Olimpja: „Zuzanna w kąpieli".
Mignon: „Warszawka w lecie".
Bagatela: „Hamerer przyjechał".

Różne

POBÓR.

W piątek, 30 lipca, w lokalu przy ul. Dobrej 72 o g. 9 rano odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12 i 26, podległych P. K. U. Nr. 1.

Z KOMISARJAU RZĄDU.

Zastępca Komisarza Rządu vicewojewoda Beczkiewicz wyjechał na urlop wypoczynkowy, a czynności zastępcy prowadzi Kierownik Ekspozytury I — p. Bellier.

„ZACHOWAJ — OCZEKUJĘ CIĘ... NOWA NIESPODZIANKA"...

— tak brzmi końcowy napis na programach-ulotkach zabawy na Polską Macierz Szkolną, w dniu 1 sierpnia b. r. w niedzielę w parku Skaryszewskim.

Chochlik drukarski spłatał na pewnej części ulotek dość miłego dla posiadaczy i... dowcipnego figla, polegającego na zmianie w jednem z 9-cio głoskowych słów 3-ch środkowych liter.

Chcąc wykorzystać figiel chochlika, kierownictwo zabawy, każdemu zgłaszającemu do godz. 6 po południu ze wspomnianą ulotką, wyda słodki upominek. Niezależnie od tego — wszyscy posiadacze tychże ulotek, otrzymując stosowne NN-ry, będą uczestniczyli w konkursie dla ??? (narazie niewiadomego określenia) i w rozlosowaniu wartościowej premji. Co nastąpi potem — zobaczycie i usłyszycie... na zabawie. Dla dzieci — również szereg niespodzianek i upominków.

PLANY ULIC.

Biuro regulacji wydziału technicznego magistratu sporządziło plany 66 ulic na ogólnej długości 64,225 metrów oraz dla 43 części ulic na długości około 18,500 m.

Nie płacą...

Wielkie przedsiębiorstwa sowieckie przetrzymują zarobki robotników

Jak donosi „Trud" trust Chimugla nie wypłacił dotychczas zarobków robotnikom za drugą połowę maja. To samo dzieje i w jarosławskich zakładach „Elektroustroju". Władze sowieckie nic nie czynią, aby zaradzić temu, a robotnicy tymczasem mrą z głodu.

A jak donosi, znowu „Der Sztern" wydawnictwo „Komunist" w Charkowie również nie płaci pracownikom pensji.

Sowieckie związki zawodowe nie interwenjują w tych sprawach.

Co słychać na rynkach?

Wojsko przychodzi z pomocą ludności stolicy
Jego ziarno zapełni puste spichrze

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę, gen. Sławoj - Składkowski, na prośbę dyrektora miejskich zakładów zaopatrywania, zwrócił się do władz wojskowych i uzyskał od nich pożyczkę w postaci 450 ton żyta na wypiek chleba.

Drożeje mąka i chleb

Ceny mąki pytlowej 50 proc. podwyższono od czwartku, 29-go lipca, z 45 gr. do 50 gr., zaś sitkowej i razowej z 32 do 35 gr.

Również podwyższone będą ceny chleba

od piątku, 30 lipca: pytlowego (za kg.) i nałęczowskiego (za 800 gramów) w hurcie z 46 gr. do 50 gr. i w detalu z 48 gr. do 52 gr. oraz sitkowego i razowego za kg. w hurcie z 34 gr. do 37 gr. i w detalu z 36 gr. do 39 gr.

Masło trzyma się...

Po sprawdzeniu cen na rynkach miejscowym i prowincjonalnych, władze administracyjne ustaliły,

że ilość masła jest dostateczna.

Wobec tego o przyjęciu do wiadomości przez władze administracyjne podwyższenia ceny masła nie może być w żadnym wypadku mowy.

Nowa paczka banknotów dla bezrobotnych

150 tysięcy zł. dla głodujących inteligentów

Min. pracy i opieki społecznej przyznało oprócz 300.000 zł., dawniej wyasygnowanych

dodatkowo 150.000 zł. na m. lipiec

na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Z sumy tej Warszawa otrzyma 35 tys. zł.

Uwaga: 3 sierpnia

Co nam wymyślił Gł. Urząd Stat.

Posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania dla ustalenia zmiany jaka zaszła w lipcu w porównaniu z czerwcem odbędzie się w Głównym Urzędzie Statystycznym, we wtorek, 3 sierpnia, o godz. 1 p. p.

Najdłuższy film warszawski

„Wojna kin z magistratem"

Dowiadujemy się, że sprawa zatargu magistratu ze Związkiem właścicieli teatrów świetlnych w związku z nowem pismem p. prezydenta miasta do p. ministra spraw wewnętrznych, rozpatrzona będzie przez M. S. W. w piątek 30 lipca.

Jedno z „pism" warszawskich, hałaśliwie wymyślające na wszystko i wszystkim, zamieściło wczoraj rozczulający artykuł, nadesłany przez właścicieli cukrowni, których do niedawna pismo to nazywało gorzej, niż „bandytami".

Pod tym zwykłym reklamiarskim, i na szkodę konsumentów idącym artykułem — zamieszczono numerek 3205, co ma oznaczać ogłoszeniowy charakter artykułu...

Trzeba być naiwnym, aby nie zrozumieć, że pod tym numerkiem kryje się układ tego pisma z cukrownikami.

Drożyzna i marnowanie prądu elektrycznego

Radjoodbiornik skontrolował elektrownię miejską

Jak nas informuje jeden z wybitnych inżynierów radjoamatorów, na ul. Złotej, dźwięk prądu Elektrowni Miejskiej jest tak silny, że uniemożliwia **słuchanie audycyj stacyj nadawczych.**

Istotnie mogliśmy stwierdzić, że radjoaparaty z niesłychaną mocą oddają charakterystyczny dźwięk prądu trójfazowego, nawet w tym wypadku, kiedy aparat **zostanie zupełnie odłączony od ziemi** i anteny przy równoczesnem wyłączeniu prądu (po wykręceniu bezpieczników) w całem mieszkaniu.

Ten dziwny fakt wskazywałby na to, że z kabli podziemnych Elektrowni Miejskiej **bardzo dużo prądu ucieka do ziemi,** skąd przedostaje się do murów miejskich, przynosząc temsamem Elektrowni kolosalne straty.

Jak widzimy świadczy to o nowem zastosowaniu radjoodbiornika, przy pomocy którego można wykryć ucieczkę prądu miejskiego z kabli podziemnych, na co powinnaby zwrócić uwagę elektrownia miejska.

Zmiany rozkładu jazdy

na linji Warszawa — Jabłonna — Zegrze
Może to sprawi trochę ulgi pasażerom

Od niedzieli 1 sierpnia kursować będą codziennie nowe pociągi osobowe Nr. Nr. 647 i 648 według rozkładu: Poc. Nr. 647 Warszawa Gdań. odjazd 9.10, Jabłonna przyj. 9.46 odj. 9.48, Zegrze przyjazd 10.11 i poc. Nr. 648 — Zegrze odjazd 12.35 Jabłonna przyjazd 12.58 odj. 13.01, Warszawa — Gdańska przyjazd 13.35.

Przedłuża się również na przestrzeni Warszaw — Jabłonna poc. Nr. Nr. 1644 i 1647 kursujące dotychczas tylko pomiędzy stacjami Jabłonna — Zegrze. Pociąg Nr. 1644 odchodzący z Zegrza o godz. 7.05 i przybywający do Jabłonny o godz. 7.28, odchodzić będzie z tej stacji o godz. 7.31 i przybywać do Warszawy Gdań. o godz. 8.05, a pociąg Nr. 1647 odchodzić będzie z Warszawy Gdań. o godzinie 16.15 i przybywać do Jabłonny o godz. 16.50, skąd dalej odchodzić będzie jak dotychczas o godz. 16.53 i przybywać do Zegrza o godz. 17.16.

Zmienia się również od dnia 1 sierpnia rozkład jazdy poc. Nr. Nr. 627 i 628 linji Warszawa Gdań. — Nasielsk — Sierpc. Pociąg Nr. 627 odchodzić będzie z Warszawy Gdańskiej o godz. 16.40 i przybywać do Sierpca o godz. 21.45, a pociąg Nr. 628 odchodzić będzie z Sierpca jak obecnie o godz. 3.10 i przybywać do Warszawy Gdańskiej o godz. 8.30.

STOWARZYSZENIE
DOM FILMU POLSKIEGO
Krakowskie Przedmieście 30, front.
codziennie KINO
wejście dla Publiczności 30 groszy
Początek seansów godz: 6, 8, 10.

Z mrocznych obszarów -- ludna dzielnica

1 miljon 600 tysięcy złotych na budowę Burakowa

Tereny na Burakowie zostały już przekazane władzom miejskim.

Oprócz 600,000 zł., przyznanych w formie pożyczki z państwowego funduszu budowlanego na budowę powyższych domów, Komitet Rozbudowy przyzna z kredytów r. b.

na ten sam cel jeszcze 1.000.000 złotych.

Dzięki temu oprócz będących obecnie w budowie 12, podjęta będzie jeszcze budowa dalszych 24 domów, razem więc wzniesionych będzie 36 domów zawierających 144 mieszkania 2, 3 i 4 pokojowych.

Miasto nie pobiera obecnie żadnych zaliczek od zgłaszających się w dużej ilości reflektantów na omawiane mieszkania, pragnie bowiem przydzielić je po wybudowaniu domów, aby każdy miał możność przekonania się naocznie o tem co nabywa.

Nawet tramwaje dyszą przed 1-ym

Poważny spadek frekwencji pasażerów

Frekwencja pasażerów w tramwajach w dalszym ciągu spada. Wynosiła ona jeszcze w czerwcu około 500,000 osób dziennie, następnie w początkach lipca spadła do 450,000 — 460.000, a obecnie wynosi przeciętnie około 410.000 — 420.000 pasażerów dziennie. Są dnie w których z komunikacji tramwajowej korzysta

nawet mniej niż 400.000 osób.

Niepomyślny ten objaw przypisać należy wyludnieniu Warszawy spowodowanem wyjazdami letniemi oraz końcem miesiąca, z powodu wyczerpania się zasobów ludności żyjącej z pracy najemnej.

Zmiany w taryfie pocztowej i telefonicznej

Zaczną obowiązywać od 1-go września

Na wniosek Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegr. Min. Przem. i Handlu postanowiło z terminem od 1 września uregulować taryfę pocztową w ten sposób, że z jednej strony podwyższono opłaty zasadnicze za listy (np. do wagi 20 gr. na 20 gr., zagraniczne 40 gr.), z drugiej zaś szereg pozycji zasadniczej taryfy obniżono. Tak więc kartki pocztowe opłacać będą 10 gr. zamiast dotychczasowo 11 gr., obniżono stawki za składowe, za paczki, za odbieranie przesyłki gazetowej na dworcach kolejowych, wreszcie obniżono stawkę za rozmowy telefoniczne międzymiastowe na krótkie odległości (25 — 50 klm).

Zmiany te mają na celu wydatniejsze wsparcie funduszu na bezrobotnych.

Nowy wymysł: „A bodaj cię dyrekcja kolejowa!..."

Uwadze, tym razem, p. min. Romockiego

Mimo wielokrotnych nawoływań przez nas, liczba pociągów i skład ich w komunikacji podmiejskiej w dalszym ciągu znacznie odbiega od rzeczywistej potrzeby. Szczególnie opłakane stosunki

panują w tej dziedzinie na linji Warszawa — Otwock.

W godzinach wieczorowych w dnie świąteczne i przedświąteczne oraz w rannych w dnie poświąteczne w 8 czy 10 wagonach każdego pociągu gromadzi się po parę tysięcy ludzi.

Jeden z najlepszych wydziałów magistratu

Nauczy młodzież i rękodzieła i gospodarstwa

Wydział oświaty i kultury magistratu uruchomi w tym roku przy każdej miejskiej szkole rękodzielniczej, w liczbie trzech, kursy wieczorowe dla dorosłych na których wykładane będą

wiadomości z zakresu bieliźniarstwa, krawieczyzny i gospodarstwa domowego.

Zadaniem kursów jest przygotowanie przyszłych gospodyń do oszczędnego prowadzenia swych gospodarstw. Kursy będą 3, względnie 5 - miesięczne.

ZWIĘKSZENIE OPŁAT OD PSÓW.

Magistrat postanowił podwyższyć opłatę od błąkających się i schwytanych przez czyściciela miejskiego psów do 50 zł. Projekt tej podwyżki został przedstawiony Min. Spr. Wewn. do zatwierdzenia.

ZMIANY W 30 P. P.

W 30 p. p. w Cytadeli, który powrócił z ćwiczeń nastąpiło zwolnienie wszystkich dowódców bataljonów, a mianowicie: mjr. Macha, Kutę-Orłowskiego i Brokhausa. Dowódcą pułku jest płk. Dahlen.

Na bruku stołecznym

NIEZNANY AMATOR ALKOHOLU.

W bramie domu nr. 18 przy ul. Daniłowiczowskiej, posterunkowy zauważył leżącego nieprzytomnego mężczyznę. Gdy posterunkowi chcieli go przeprowadzić do XII komisarjatu, ten w przystępie białej gorączki, rzucił się na nich i zaczął gryźć. Dopiero przy pomocy nadbiegłych dwóch policjantów, pijaka przeniesiono do komisarjatu. Tam lekarz Pogotowia przepłukał mu żołądek i pozostawił do wytrzeźwienia w areszcie. Osobistości pijaka nie ustalono

OBIECUJĄCY SYN.

Aron Szpiler (Pańska nr. 16) zawiadomił policję, że syn jego Szmul Dawid (Twarda nr. 3) przywłaszczył sobie materjały łokciowe na sumę 4,000 zł.

NOŻEM W NOGĘ.

Przed domem nr. 51 przy ul. Elektoralnej Bronisław Rembisz (Miedziana nr. 9) uderzył nożem w nogę Esterę Besserową, właścicielkę domu schadzek przy ul. Pańskiej nr. 82.

„KORZYSTNA" ZAMIANA.

Przechodzącą ul. Miłą Rywkę Ryndermanową (Nalewki nr. 31) zaczepił jakiś oszust, który zaproponował jej skupno kolczyków z brylantami. Ryndermanowa zgodziła się i w bramie nr. 1 nabyła ową parę kolczyków, za które wręczyła własne kolczyki i 2 pierścionki złote wartości 800 zł. Po przyjściu do domu Ryndermanowa przekonała się, że kolczyki były tombakowe i zamiast brylantów miały szkiełka.

Powiatowa Kasa Chorych.

W czwartek, 29 b. m. o godz. 8-ej wiecz. rozpoczęło się posiedzenie Zarządu Pow. Kasy Chorych w Białymstoku. Zarząd był reprezentowany jak rzadko kiedy, bardzo licznie. Obecni członkowie Zarządu pp. Ajzensztadt, Filipowicz, Kizelsztejn, Muszyński, Płodowski, Precel i Tryburski, przybyły z urlopu przewodniczący Rady Kasy Dr. Wróblewski, wiceprzewodniczący Pat, przewodniczący Kom. Rew. Pflomenbaum, Dyrektor Kwiatkowski, zast. nacz. lek. Dr. Karwowski i radca prawny Gruszkiewicz.

Odczytano protokuły z 34 posiedzenia Zarządu, 34, 35, 36 i 37 posiedzenia Komisji Adm.-Finansowej.

Po przeczytaniu powyższych protokułów nad uchwałami Komisji wynikła dyskusja. Poruszone sprawy D-rów Felda i Eismonta oddano radcy prawnemu do zlikwidowania.

Wniosek p. Waksa o wyłonienie specjalnej Komisji do reorganizacji w Kasie Chorych nie otrzymał aprobaty większości Zarządu.

Zarząd aprobował uchwałę Komisji Administracyjno - Finansowej, wyłaniając Komisję złożoną z pp. przewodniczącego Zarządu, Dyrektora Kasy i Nacz. Lekarza.

W związku z powyższą uchwałą 3 punkt porz. dziennego — rozpatrzenie działalności Kas Chorych w Białej i Bielsku w celu reorganizacji administracji i lecznictwa w Kasie Chorych w Białymstoku został zdjęty z porządku obrad Zarządu.

W sprawie umieszczania ogłoszeń w „Białostockim Głosie Codziennym" Zarząd Kasy stanął na innym stanowisku aniżeli p. Muszyński, który podjął się roli obrońcy „Dziennika". Zarząd postanowił udzielać ogłoszeń nie tylko „Dziennikowi" ale i „Białostockiemu Głosowi Codziennemu".

Następnie Dyr. Kasy Chorych przedstawił Zarządowi cały szereg spraw karnych. Dzień ten był szczęśliwym dla winowajców, ponieważ prócz paru osób, reszta winnych została zwolniona od kar za niezgłoszenie pracowników. Dalej odczytał Dyr. Kasy zgłoszoną na piśmie rezygnację naczelnego lekarza Kasy Dr. Lewitta z prośbą o zwolnienie z dniem 20 b. m. Zarząd nie udzielił Dr. Lewittowi zwolnienia, przekazując tą sprawę do ostatecznego załatwienia komisji Administracyjno-Finansowej.

Na wniosek Dyr. Kasy Zarząd załatwił przychylnie prośbę Tow. „Sokół", delegując w dniu 1-ym sierpnia b. r. na bieg sztafetowy „Sokoła" auto Kasowe wraz ze sanitarjuszem.

Wobec wyjazdu Dyr. Kasy Chorych z dniem 1-szym sierpnia na urlop, Zarząd powierzył zastępstwo urzędnikowi Kasy p. Feliksowi Chańce.

Była poruszona również sprawa aparatu Roentgena tak niefortunnie nabytego przez Dr. Szaykowskiego. Sprawa ta zakończy się epilogiem sądowym.

Po rozpatrzeniu wniosków nacz. lekarza posiedzenie zamknięto po godz. 12-tej w nocy.

Prenumeratorom naszym, którzy do dnia 7 sierpnia b. r. nie uiszczą prenumeraty za m. lipiec i sierpień — wysyłka zostanie wstrzymaną.

Społeczeństwo białostockie w walce z elektrownią przeciw podwyżce prądu.

W czwartek 29 b. m. odbyło się w lokalu Zw. Lokatorów posiedzenie komisji prowadzącej kontrakcję przeciw elektrowni. Po zebraniu wszelkich materjałów skonstatowano:

że kontrakt z 1925 r. na którym elektrownia opiera prawo podwyżki, nie jest prawnie uzasadniony i bezterminowy, a w takim razie może być zawsze przez magistrat zerwany. Drugie, że na podstawie kontraktu jaki magistrat zawarł z Tow. Belgijskiem, (jeszcze przed wojną) cena za prąd nie powinna wynosić więcej jak 88 gr., nie mówiąc zupełnie o podwyżce.

Komisja postanowiła domagać się od magistratu niepodpisania podwyżki. Wrazie nieposkutkowania tego, zostaną przedsięwzięte inne kroki.

Fabrykańci wytwarzają znowu ferment.

Jak się dowiadujemy, 12-tu fabrykantów miejscowych niechce dotrzymać umowy zawartej ze Związkami Robotniczemi podczas ostatniego strajku.

Fabrykańci zaliczają 16% do minimalnych zarobków z roku 1924 a nie jak być powinno do ostatnich płac przedstrajkowych.

W sprawie tej prowadzone są przez Związki Robotnicze pertrakcje w Inspektoracie Pracy.

Sytuacja stale się polepsza.

W ostatnim tygodniu porobiono szereg tranzakcji w przemyśle białostockim. Zjechali się kupcy z całej Polski celem porobienia zamówień i zakupów.

Najwięcej wypytywano się o materjały grubsze, przeważnie na palta.

Rewizja koncesji monopolowych tytoniowych i wódczanych.

Jak się dowiadujemy, Min. Skarbu zamierza przeprowadzić rewizję wydanych koncesji na sprzedaż artykułów monopolowych jak tytoniu i wódek.

O zwiększenie wywozu zboża za granicę.

Ażeby powiększyć wywóz zboża za granicę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło wydać rozporządzenie o zmiejszeniu procentu czystej mąki do wypieku chleba, a zamiast tej użyć 10% mąki grochowej.

Urlopy w kolejnictwie.

Obecnie na urlopie znajdują się: inż. Iwaszkiewicz nacz. III. oddz. eksploat. dyr. Wil. w Białymstoku — zastępuje go kontrolor eksploatacji p. Abramowicz; kontrolor szkolenia p. Roman Wolski; zaś z dniem 1-go sierpnia rozpoczyna urlop taksator ekspedycji towarowej p. Łytkowski — zastępować go będzie p Kamiński.

— Z urlopu powrócił kasjer stacyjny p. Kownacki i objął urzędowanie.

Ulgi kolejowe dla uczniów.

Ministerstwo Kolei pismem z dn. 11 czerwca № 111. O. K. 2926 przyznało prawo korzystania z ulg taryfowych na kolejach uczniom szkół średnich państwowych, prywatnych, seminarjów nauczycielskich, szkół powszechnych położonych na terenie okręgu szkolnego Białostockiego.

Napastowanie przechodniów.

Dn. 29 b. m. o godz. 22.30 na przechodzącego ulicą Sosnową, Dybko Edwarda, pom. Zawiadowcy Stacji Wilno, napadło kilku wyrostków będących w stanie nietrzeźwym, którzy usiłowali go pobić. Dybko w obronie własnej wystrzelił na postrach z rewolweru w górę, skutkiem czego wymienieni zbiegli. Dwuch napastników w osobach Michała i Stanisława b-ci Karnych, znanych awanturników — zatrzymano. Dybko posiada rewolwer legalnie. Dochodzenie w toku.

„Rozkosz" nie jest rozkoszą dla wszystkich.

W dniu 30 b. m. o godz. 2 m. 45 w restauracji „Rozkosz" podczas awantury wywołanej z powodu nieporozumienia zranił lekko szablą pewien oficer obywatela amerykańskiego Ostrońskiego Maks. zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Nowy Świat 46.

Wylegitymowaniem owego oficera zajął się przybyły na miejsce wypadku oficer inspekcyjny D-twa Garnizonu.

Wyrodna matka.

W dn. 29 b. m. o godz. 7-ej w lesie Zwierzyniec, w pobliżu taborów miejskich znaleziono 4-ch miesięczny płód dziecka, podrzucony przez sprawczynię niewiadomą.

Nagłe zasłabnięcie.

Dnia 29 bm. o godz. 11-ej na ul. Lipowej obok domu № 17 zasłabła nagle 25 letnia Regina Staroświecka, mieszkanka m. Łomży. Przewieziono ją do szpitala św. Rocha.

Ujęcie poszukiwanych.

Ujęto Rogalskiego Bronisława poszukiwanego przez Sąd Pokoju III Okr. w/m. i Pieczko Olgę poszukiwaną przez Sąd Pokoju w Siemiatyczach.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dn. 29 b. m. na Rynku-Kościuszki w/m obok domu № 6 dorożkarz № 92 wskutek nieostrożnej jazdy najechał na przechodzącą Hawryluk Annę, mieszk. wsi Obrubniki, skutkiem czego koń nastąpił na nogę wzmienionej, powodując odcięcie dużego palca u lewej nogi. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono wym. w szpitalu Św. Rocha.

Kradzieże.

W nocy na 29 bm. we wsi Sochonie, gm. Wasilków skradziono z niezamkniętego chlewa 1 krowę, wartości 200 zł. na szkodę Żukowskiej Anny. Skradzioną krowę znaleziono w Białymstoku w chlewku posesji № 1 przy ul. Artyleryjskiej. Sprawcy kradzieży narazie nieznani. Dochodzenie w toku.

* * *

Ze strychu domu № 30 przy ul. Czystej skradziono bieliznę wartości 800 zł. na szkodę Rutkowskiego Piotra.

Powrót z urlopu.

Jak dowiadujemy się, naczelnik wydziału przemysłowego w Województwie, p Malinowski powrócił z urlopu i rozpoczął swe urzędowanie.

Wybuch strajku garbarzy Zw. kl.

W dniu wczorajszym o godz. 1-szej popoł. wybuchł strajk garbarzy Zw. kl.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie do strajku nieprzystąpiło.

„Noc w Wenecji" w Ignatkach.

Towarzystwo „Linas-Hacedek" urządza w dniu 1-go sierpnia, w Ignatkach, pod powyższym tytułem zabawę, połączoną z kabaretem.

Zabawa w ogrodzie miejskim.

Stowarzyszenie Robot. Katolickich urządza w dn. 1-go sierpnia zabawę w ogrodzie miejskim. Program zabawy nader urozmaicony. Dochód z zabawy przeznaczony jest na zapomogi dla wdów i sierot po zmarłych członkach Stowarzyszenia.

Stała rubryka.

Spisano:

za nieprzestrzeganie godzin handlu 4 protok. za puszczanie na ulicę kóz bez opieki 4 protok. za niepalenie latarń numer. przy bramach 3 protok.

Ze sportu.

W niedzielę 1-go sierpnia b. r. odbędzie się spotkanie towarzyskie na boisku 42 p. p.

Sparta — Ż. K. S.

Licząc się ze zwycięstwem Sparty w ubiegłą niedzielę, można się spodziewać bardzo interesującej gry.

* * *

W czwartek 29-go wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Ż. K. S., na którem postanowiono:

1) W najkrótszym czasie urządzić mecz tenisowy.

2) Rozszerzyć grupy lekkoatletyczne i gimnastyczne.

3) Urządzić wiec sportowy, celem propogandy sportu wśród młodzieży.

L. S.

Kawalerski POKÓJ

przechodni z balkonem przy ul. Warszawskiej do wynajęcia za 25 zł. miesięcznie.

Objaśni Tarasiewicz Urząd Wojewódzki.

Teatr i muzyka

Dziś dn. 31. VII.

Kino Apollo.

„Niechaj nas dziecko sądzi". dramat w 9 aktach.

W głównej roli Hans Mirendorfss i Ley Pari.

Kino Modern:

„Fryzjer z hotelu Savou". (Miasto grzechu) w 10 akt.

Kino Polonja:

„Wilki z kopalni złota" Dramat w 10 aktach.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 88.

Redaktor przyjmuje;

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.

Redaktor i wydawca: Jan Antonowicz.

Drukarnia Miszondznika, Białystok, ul. Lipowa № 25. Tel. 3-98.